Nieruchomości

Opublikowano: wtorek, 06, luty 2018 11:07
Odsłony: 76631

Siatkarze SMS Absolwenci Starachowice wykonali swoje zadanie i pokonali w drugim meczu półfinałowej rywalizacji Spartę Zagnańsk 3:0 zapewniając sobie awans do finału fazy playoff.

Starachowiczanie mają za sobą kolejną przeszkodę w drodze do awansu do trzeciej ligi. Absolwenci po raz drugi ograli bowiem drużynę Sparty Zagnańsk i zapewnili sobie udział w finale rozgrywek czwartej ligi. Rywalem naszego zespołu w pojedynku o awans będzie MSS Masłów lub Emeryk Nowa Słupia. Finałowa rywalizacja odbędzie się najprawdopodobniej w marcu.

Nasi zawodnicy mogą już więc szykować szczyt formy na decydujące spotkania. Przed nimi ciężka praca na treningach oraz udział w turniejach siatkarskich. To wszystko ma zapewnić realizację głównego celu drużyny, czyli awansu do trzeciej ligi świętokrzyskiej.

Na sportowy awans liczą zarówno zawodnicy, kibice jak i liczni sponsorzy oraz partnerzy drużyny bez których z pewnością nie byłoby tego sukcesu. Czas na realizację marzeń jeszcze przyjdzie. Na razie możemy przeżywać radość z powodu zwycięstwa nad Spartą Zagnańsk.

Trzecie zwycięstwo Absolwentów

Starachowiczanie w poniedziałkowy wieczór po raz kolejny pokonali ekipę Sparty. W ubiegłym tygodniu nasi siatkarze zagrali z drużyną z Zagnańska dwukrotnie. W meczu pucharowym Absolwenci wygrali 3:2, a w ligowym starciu w Starachowicach

Phoca PDF

było 3:1 dla SMS-u. Trzeci mecz tych zespołów zakończył się kolejnym zwycięstwem starachowickiej drużyny. Tym razem jednak nasi wygrali bez straty seta.

W pierwszej partii nasz zespół wygrał 25:18. W kolejnym secie wygrana była jeszcze wyższa (25:15), a set nr 3 nieco wyrównana odsłona i zwycięstwo naszej drużyny 25:22.

Absolwenci wygrali 3:0 mecz nr 2 w tej parze i w fazie play off ograli Spartę 2:0.

Postawili "kropkę nad i"

W poniedziałkowym pojedynku w Zagnańsku nasz zespół znów zagrał nieco osłabiony w porównaniu z optymalnym zestawieniem. Drobna kontuzja uniemożliwiła grę ze Spartą Michałowi Dziarmadze. Popularny „Dziara” dołączył w ten sposób do kontuzjowanych Bartosza Kosowskiego i Krystiana Września. Obaj byli jednak w poniedziałek z zespołem i obserwowali grę swoich kolegów z wysokości trybun.

- Wczoraj nareszcie wszystko zagrało tak jak powinno. Wszystkie najważniejsze elementy siatkarskiego rzemiosła zaczęły działać na naszą korzyść. Pierwsze dwa sety chłopaki zagrali niemal bezbłędnie, zarówno w przyjęciu jak i w ataku, co w efekcie dało im, tak bardzo potrzebny, luz na boisku i pozwoliło im bawić się grą – ocenił grę swoich kolegów Bartosz Kosowski.

Phoca PDF

Nieruchomości

Opublikowano: wtorek, 06, luty 2018 11:07
Odsłony: 76631

Starszy z braci Kosowskich jest zadowolony z awansu do finałowego starcia.

- Jechaliśmy do Zagnańska z jasno określonym celem postawienia przysłowiowej kropki nad "i". Zrealizowaliśmy ten cel, a teraz bierzemy się do dalszej pracy. Musimy z pewnością siebie przystąpić do fazy finałowej i już w niej zapewnić sobie bezpośredni awans do trzeciej ligi – dodał Kosowski.

Odliczanie do finału

Kolejny dobry mecz w barwach naszego zespołu zagrał Maciej Pietras.

- Mecz w Zagnańsku stał na wysokim poziomie w naszym wykonaniu. Wszystko funkcjonowało na boisku tak jak powinno i to cieszy. Muszę bowiem przyznać, że ta rywalizacja nie należała do najłatwiejszych, a Zagnańsk nie należy do „najłatwiejszych terenów”. Zagrywki nie ułatwia nieco mniejsze boisko, ale daliśmy radę. Teraz czeka nas przerwa od ligi i szykujemy się na finał z Masłowem – ocenił Pietras.

Phoca PDF

Nieruchomości

Opublikowano: wtorek, 06, luty 2018 11:07
Odsłony: 76631

W drugiej parze półfinałowej MSS Masłów wygrał pierwsze spotkanie półfinałowe z Emerykiem Nowa Słupia 3:0. Mecz nr 2 zostanie rozegrany w Nowej Słupi. Ewentualne trzecie starcie zawodnicy rozegrają w Masłowie. Na razie rywal starachowickiej drużyny nie jest jeszcze znany.

Nasi siatkarze uważają jednak, iż w finale czwartoligowych rozgrywek rywalem Absolwentów Starachowice będzie drużyna z Masłowa.

W drugiej parze półfinałowej nie spodziewam się niespodzianki i stawiam, że zmierzymy się z zawodnikami z Masłowa. Liczę na to, że w finałowych starciach będę mógł już wrócić na boisko. Bardzo bym chciał powiedzieć, że zagram, ale na sto procent ciężko to stwierdzić. Będę robił wszystko żeby wyleczyć się na tyle, żeby wspomóc chłopaków na boisku – dodał Kosowski.

fot. FB, własne

Phoca PDF